Hod II. Wilnia 9 Kastrycznika 1914 hodu. № 41

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Jak wuczyć?

U proszłym № Biełarusa pisałosia ab tym, szto nie zważajuczy na ciapierasznija trudnyja warunki, my nie pawinny zabywać ab tym, szto treba wuczyć naszych dziaciej. Tam byŭ pałożany bolszy nacisk na toje, szto pobacz z nawuczańniem hramaty, treba kanieczna wuczyć dzieci na dobrych, razumnych ludziej; heta znaczyć, szto treba im zaszczepliwać zdarowyja suczki dobrych zasadaŭ życcia, treba ŭ ich razwiwać cnoty boskija i hramadzianskija.

Ciapier-że krychu zastanawimsia szyrej nad nawuczańniem hramaty.

Ciapier użo nastali ŭ świeci takija warunki, szto nia ŭmiejuczy czytać, pisać i rachawać—nawat wiaskowamu parabku wielmi trudna abyścisia, bo kożny raz, jak tolki maje jakuju sprawu, dzie treba ŭmieć rachawać, jaho mohuć aszukać. A tym ciażej, kali nihramatnamu prydziecca jści ŭ wojska, abo ŭ miesta, ci kudy inaksz u świet.

Tady czaławiek usio roŭna, jak durny i kali chto tolki zachocze lohka jaho wywiadzie ŭ pole. Ci jamu treba dać wiestku ab sabie swajej siamji, ci ab czym jaje paprasić, jon zaŭsiody pawinien niekamu hramatnamu kłaniacca i zapłacić jaszcze, kab toj napisaŭ piśmo, a bywaje, szto toj zachocze nastraszyć siamju jaho, abo pa jakoj holeczy pryczynie abniesławić jaho samoha, dy ŭ liście napisze nie toje, szto pawinien, dy swaje wydumki. Kali prydzie list ad siamji, dyk hetki „pryjaciel praczytaje jaho iznoŭ-że tak, jak jamu spadabajecca i czaławiek niszczaśliwy, bo ŭsiamu hetamu wieryć, abo tolki tak nia wiedaje, jak tam jość pa praŭdzie i niasiecca z listam da druhoha hramacieja.

A tam iznoŭ prasi, iznoŭ hadzi. A jak czaławiek sam hramatny, dyk tady sam sabie pan. Sam i napisze, sam i praczytaje, jaszcze i druhomu pamoże.

A knižki, a hazety? — heta-ż strawa, biez katoraj nia można żyć! Ci wierylib ludzi wa ŭsie bredni roznych „*bywałych*" aszukancaŭ, szto z kamara robiać lwa, kab nastraszyć ciomny narod?

Ci wierylib u roznyja zababony, zamowy i t. d. kab ludzi czytali dobryja knižki i hazety? Nikoli, bo wiedalib jany toje, szto kali naprykład prarezana cieło, to ci ty tam zamaŭlaj, ci zakryczy, ci zaśpiewaj, usio roŭna kroŭ budzie iści pakul nie zaciśnisz hetaj rany.

Usio heta pramaŭlaje za tym, szto treba dziaciej wuczyć i to kanieczna wuczyć i czytać i pisać i rachawać.

I wuczyć treba nia tolki chłapcoŭ, ale tak samo i dziaŭczat, bo i jany takija samyja ludzi i tak sama im patrebnaja nawuka.

A jak treba wuczyć?

Treba wuczyć prynamsie s paczatku **kanieczna u rodnaj mowie.**

Praŭda, szto ŭ naszaj mowie jaszcze mała jość knižak da nawuczańnia, ale na paczatak hodzi. Kupić tolki za 12 kapiejak „Biełaruski lementar" i „Pierszaje czytańnie i na hetym użo można dzicia nawuczyć czytać jak należe, tak, szto pośla użo można jamu dać choć jakuju knižku i dzicia budzie czytać.

A dziela czaho to **kanieczna u rodnaj mowie?** A dziela taho, szto ŭ hetaj mowie dziciaci najlahczej wuczycca, najlepiej jano razumieje kożnaje słowa i kożnaja recz jaho lepsz cikawić, dyk jano achwatniej biarecca.

A kali budzim wuczyć dzicia ŭ niezrazumiełaj dla jaho czużoj mowie, jano hetym nia cikawicca, nawuka suchaja, niamiłaja, dyk i na karyść nia jdzie i dzicia tolki lisznia mazhi suszyć.

Jaszcze adna uwaha. Nikoli nia można dziciaci straszyć czytańniem, kab nawuka dla dziciaci nie wydawałasia niejkaj karaj, ale chutczej dabradziejstwam, czym i papraŭdzie josć.

Tady dzicia z wasołaj minaj z achwotaj woźmiecca da lamantara i bŭdzie paznawać litaru za litaraj, skład za składam i słowa za słowam.

Niamożna—tož dziciaci dziarżać nad lementaram cełу dzień, jak heta časta dzieicca pa naszych wioskach, ale dość budzie jakuju hadzinu—paŭtary z rana, stolkiž prad abiedam i ŭ wieczar, kab dzicia nie zmaraczyło haławy.

Razam z czytańniem pawinna wiaścisia i nawuka pisańnia.

S. M.

Try wiarbiny.

Try wiarbiny, try siastrycy
Bytcam try sirotki,
Pachilyŭszyś nad wadzicaj,
Nyjuć adzinotki.
Try kabiety maładzicy
Ślozy praliwajuć,
Ad mużoŭ, szto na hranicy
Wiestaczki czakajuć.
Sumna wieciar pa halinach
Świszcze zawywaje,
Rwie listoczki, pa dalinach
Nosić raskidaje.
Nia prychodziać żadny wiestki
Ad mużoŭ-wajakaŭ,
I sumujuć try niawiestki
Hlanuŭszy-b zapłakaŭ.
Mnoha letak tak biaz doli
Na kraŭży pry reczce,
Prażyli wiarbiny u poli
Z wietram. ściużaj ŭ spreczce.
Szmat dzianioczkaŭ skaratali
Żonki adzinoki,
Pokul mużу zawitali
K im z krajoŭ dalokich.

P. K.

Praz szto niszczaśliwaja

(z praudziwaho zdareńnia).

Ahatka, nie tojuczy praŭdy, szczyra tyki lubiłasia z Adamawym Piatrukom.

Padabaŭsia jej Piatruk, bo byŭ heta chłapiec i pryhożу i nia biedny i da ŭsiakaj raboty zdatny.

Ahatka była dziaŭczyna biednaja i słabawitaja na zdaroŭje, ale zatoje pieknaja, jak taja jahadka ŭ poli i wielmi ŭžo miłaja, a stydliwaja, a skromnaja, nu zdajecca jakajaś niaziemskaja istota.

Ale Piatruku zażadałosia pajechać u Ameryku, kab zarabić tam hroszy, a tady ŭžo pryjechaŭszy kupić dzie bolszy kusok ziamli i ażanicca, dy wyhadniej żyć sa swajej Ahatulaj.

Ahatka-ż tymczasam pajszła na służbu ŭ Wilniu. Razwitujuczysia dali adno druhomu słowa ab nikim inszym nia dumać i pisać da siabie czasta listy. I pajech. ŭ jon za szyrokija mory i pakinuŭ jaje u żali i nispakoi.

— Ci tolki jon nie zabudzić mianie?

— Ci tolki jana nia wyjdzie za inszaho? Hetkija byli ich dumki.

I ciakli dni za dniami, tydni za tydniami i miesiacy za miesiacami.

Nieszta na druhi miesiac pa adjeździa Piatruka, atrymała Ahatula list, dy biada, nia ŭmieła sama praczytać jaho—była niapiśmiennaja. Ale ŭ tych samychże panoŭ była druhaja służanka-kucharka, katoraja ŭmieła i praczytać pisanaje i sama mahła napisać list, kudy choczaczy.

Woś da jaje to i źwiarnułasia z prośbaj nasza Ahatka.

Praczytaŭszy, stała wypytawać, chto heta taki i jaki jon i ŭsio szto, a prostadusznaja Ahatka szczyra ŭsio i raskazała, dy prasiła napisać da Piatrula serdecznińki mileńki listok. Ale kucharce zazdrosna stała, szto hetkaja maładaja dziaŭczyna, dy ŭžo maje sabie pamoŭlanaho, a jana trycatku kanczaje, a kab choć na śmiech chto paswatawaŭsia, dyk i to nie; dyk napisała jana, szto Ahatka paznała ŭ Wilni nia hetkich, jak Piatruk, dyk ab im ciapier i dumać nia chocze i prosić bolsz da jaje nia pisać nawat swaich listoŭ, katorych nima achwoty i czytać...

Sumna zrabiłasia Piatruku praczytaŭszy hetki list.

Praz kolki dnioŭ jon nia moh ni zjeści, jak treba, ni ŭ noczy zasnuć, usio jamu stajała na waczach Ahatka, pieknaja, jak jahada i jaje list czorny, jak zmora i ciażki, jak kamień młynawy.

Urešci źwieryŭsia z biady swajej adnamu z tawaryszaŭ i toj prakanaŭ jaho, szto niczoha dziŭnaho, kali Ahatka ab im zabyła i najlepszym lekarstwam na hetu tuhu heta znajści sabie tut dziaŭczynu, dy zawiaści kachańnie, kab wyhnać klin klinam. Ciažka było Piatruku zabyć Ahatku, bo serca jamu szaptało ŭściaž, szto jana hetaho nie zrabiła, adnak pastanawiŭ bolsz listoŭ nie pasyłać.

I paszli tydni za tydniami i miesiacy za miesiacami a listoŭ bolsz, jak nima, tak nima i zasieła na serce Ahatki ciahaść niawykazanaja bo jana peŭnaja była, szto Piatruk zabyŭ ab jej i czułasia niszczaśliwaj i wielmi niszczaśliwaj. A ŭsiamu hetamu niszczaściu była adna pryczyna, szto Ahatka była niapiśmiennaja, nie mahła swajej rukoj napisać u liście tyja słoŭcy da miłaho, jakija dyktawało jej serce.

B. J.

Kaścielnyja wiedamaści.

Nowy sekretar stanu J. S. Papieża Benedykta XV.

Na miejsce pamiorszaho nidaŭna sekretara Stanu ś. p. kardynała Daminika Ferraty. Jaho Światabliwaść Papież Benedykt XV naznaczyŭ kardynała Piotra Gaspari.

Ksiandzy na wajnie.

U Rasiejskaj armii pa kazionnamu pałażeńniu było tolki 17 ksiandzoŭ. Hetki lik wielmi mały, kali ŭziać pad uwahu lik katalikoŭ sałdataŭ, katorym patrebna relihinaja pomacz. Woś dziela hetaho J. E. biskup J. Cieplak, Administratar Arcydyecezii Mahileŭskaj prasiŭ Hłaŭnakamandujuczaho armijaj, kab pazwoliŭ pasłać u armiju jaszcze bolsz ksiandzoŭ. Pazwaleńnie atrymaŭ. Dyk ciapier užo, aprocz tych 17 wyjechało na wajnu jaszcze 10 ksiandzoŭ.

Szto czuwać?

Wilnia. Niawolniki niemcy. U Wilniu prywiaźli niekolki sot niemcaŭ, uziatych u niawolu; nikatoryje z ich i ciapier prabywajuć tut.

Aczyścili. Adwakat p. Stokliski zajszoŭ u padworka domu № 33 pry Zawalnaj wulicy, kab dawiedacca dzie žywie jaho znajomy tymczasam ani wiedać skul, z hary zwaliŭsia na jaho kom bałota. Tut-že padskoczyli da jaho dwa žydy i stali aczyszczać adziežu. Pośla adwakat ahledziŭsia, szto aczyścili nia tolki z bałota, ale zhinuŭ z kiaszeni bumažnik z 5 rublami, załaty miedal i pierścionik z brylantam; usio razam na 125 rubloŭ.

Skasawańnie sprawy. Wilenskaja sudowaja pałata skasawała sprawu proci ksiandza Graszysa, probaszcza z Słucka, winawaczanaho za nawierńeńnie z prawasławia na katalictwo sielanina Daniela Ostrejki. Sudowaja pałata nie naszła u pastupkach ksiandza Graszysa niczoha prastupnaho.

Minsk. Tutaka zakładajecca muzej ciapierasznaj wajny. Užo paczali sabirać u muzej roznyja pamiatki, wydawnictwa ŭradowyja i prywatnyja i inszyja reczy, datyczaczyja ciapierasznaho wajennaho czasu.

— 2 kastrycznika pamior nahła inžynier A. Wojtkiewicz, ucioszy ŭ Minsk z Warszawy, dzie hraziła wajna.

—Minski palicmejster zabaraniŭ pradawać piwa nawat pa piersza razradnych restaranach.

Babrujsk. Min. h. Zrabili rewiziju ŭ kancelaryi tutejszaho nataryusa Jaszczynskaho. Wykryli rastratu hroszy na kolki dziesiatkaŭ tysiacz. Wiadziecca śledztwa.

Warszawa. Wiarnuŭsia ŭžo z zahranicy J. E. Arcybiskup tutejszy ks. A. Kakoŭski.

— Oberpalicmejster Warszawy abjawiŭ, szto za psućcio telehrafu, abo telefonu winawatyja buduć rastreliwany biez suda.

— Užo stali wyježdžać z Warszawy ludzi, szto byli ŭciokszy siudy ad niemcaŭ z Pruszkowa, Žbikowa, Utraty Piaseczna i Chilic.

Pietrohrad. U tutejszym uniwersytecie wuczyŭ studentaŭ rymskaho prawa niemiec Von Zeller. Jon nidaŭna wiarnuŭsia z Berlina, dzie prabywaŭ jak niawolnik i zachacieŭ pachwalić prad studentami Berlin, skazaŭ, szto tam ciapier zusim spakojna, a woś tut u Pietrohradzie možna zauwažyć niejkuju napiataść i niespakojstwa. Studenty na heta kryknuli:

„Won niemcaŭ z uniwersytetu"!

Prafesar musiŭ wyjści z uniwersytetu i bolsz užo ni pakazwajecca.

Adesa. Tut s pryczyny nieaściarożnaho abchodu z ahniom na barce zapaliłasia benzina i zhareła ŭsia barka i 10 tysiacz pudoŭ benziny. Zahareŭsia jaszcze i skład haspadarskich maszyn firmy Ruston. Szkody na 20 tysiacz rubloŭ.

Władziwastok. Ad hetul pawiedamlajuć, szto z pryczyny zabarony pradaży alkaholnych napitkaŭ ludzi stali bolsz kłaści hroszaj u źbierehacielnyja kasy, katoryja pawinny byli nawat pawialiczyć lik swaich addziełaŭ.

Studenty na wajnu. Nikatoryja hazety piszuć, szto wajennaje ministarstwo pastanawiło brać na wajennuju służbu studentaŭ pierszych 2-och kursaŭ usich rasiejskich uniwersytetaŭ.

WAJNA.

Na Pruskaj, hranicy aposznimi dniami znacznych pieramien nie zrabiłosia nijakich.

Na Austra-Niamieckim baku iduć styczki, czasami surjoznyja ale ważniejszych wypadkau nie zdaryłosia.

Złuczanaje niemiecka-austryjackaje wojska piorłasie na Warszawu, katoruju im wielmi chaciełosia uziać u swaje łapy, ale Rasiejskaje wojska ćwiorda stało i niedapuściło ich, dy, jak czuwać zadało smacznaho piercu henamu wojsku, katorabo szmat papałosia u niawolu szmat i pabita.

Nawat sami niemcy pryznajucca, szto im tut nia szencić. U Berlinie aficialna paćwierdżajuć, szto bawarskaja armija adstupaje ad Wisły.

Hwardziejski połk bliska zusim wybity ruskaj artyleryjaj. Ruskaja armija surjozna nastupaje.

— Z druhich bakoŭ wiedama, szto bliska ŭsia ciapierasznia ja niamieckaja armija, heta ŭsio zapasnyja dy apałczency, a heta ŭżo ni takoje dobraje wojska, jak złożano z sałdataŭ zwyczajnych, adbywajuczych wajennuju pawinnaść. U rasiejskaj-że armii jość jaszcze wialiki zapas dobraho zwyczajnaho wojska, dyk i można mieć nadzieju, szto tyki ŭdasca Rasiei zmachczy Niamieczczynu.

U Wenhryi.

U szwajcarskich hazetach byŭ nadrukawany list adnaho z czlenaŭ wenherskaj niezależnaj parcii. U piśmie henym haworycca, szto wajna była razpaczata biez zhody wenherskaho narodu i szto czym by jana ni konczyłasia, ŭsio roŭna Wenhryi niczoha dobraho nie spadziewacca, ale szto i ciapier jaszcze ni pozna Wenhryi najści darohu da zmowy z Francijaj i jaje sajuźnikami. Wenhryja hatowa padać sajuźnikam ruku i paniaści patrebnyja achwiary.

U Francii.

Wialikaja i zaŭziataja bitwa miż Francuzkim i Anhlickim wojskam z adnaho boku, a niamieckim z druhoha jaszcze ŭsio nie konczyłasia, choć użo tyki niemcy paczali krychu adstupać.

U Belhii.

Choć biez mała ni ŭsia heta staronka apustaszana, ahrablana, razruchana i spalana stohnie pad jarmom niamieckim, adnak malenkaja jaje armija z karolam na pieradzie jaszcze ŭsio ni daje spakojna spać niemiackamu wojsku, jakoje tam waroczajecca. Jano ni tolki ni zdajecca niemcam u niawolu, jak tyja choczuć, ale czasami jaszcze ich i adhonie won. Belhijcy mocna prakanany, szto niemcy pahaspadarujuć u ich staronce nia doŭha.

Usiaczyna.

Biezpłatnaja pierawozka raboczych.

Taryfny kamitet pastanawlŭ, kab raboczyja z Polszczy pierawozilisia na maszynach darma ŭ Rasieju, dzie jość szmat raboty.

Razhadki da № 40.

73) Papiera i litary. 74) Szkło.

Prykazki.

Achwota horsz niawoli.
Daj sercu wolu, zawiadzie ŭ niawolu

Swaja Poczta.

W-namu Ks. Ch....wiczu. I wychodzić i pry łasce Bożaj maje wychodzić dalej.

Panu Ad. Leszkowiczu: „Biełarus“ wychodzić tolki raz u tydzień i wialiczyni jaho zmieniać nia można. Pawialiczyć można było-b tolki tady, kab sa 2 tysiaczy czytaroŭ zażadalib zrabić toje, ab czym Wy haworycie u pisulce.

Redaktar — wydawiec B. Poczobko.

Druk „Znicz“ Wilnia 6-to Jańska 19.